Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 288 • Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa. Adolf Hitler Allee 52. Tel 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, wtorek 7 grudnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen Gub

Rok V.

Po konferencji w Teheranie

Tokio stwierdza niezgodę w obozie aliantów

SZTOKHOLM, 6 grudnia. — Dopiero w kilka godzin po opublikowaniu doniesienia niemieckiego o zakończeniu konferencji w Teheranie, angielska agencja informacyjna „Reuter", widocznie z braku innych informacyj, ogłosiła tę samą wiadomość. Również ze strony sowieckiej potwierdzono wiadomość o zakończeniu konferencji, przy czym dodano, że konferencja pomiędzy Stalinem, Churchillem i Rooseveltem odbyła się w Teheranie. Przy tej sposobności potwierdzono również już wcześniej ogłoszoną informację niemiecką, że pomimo zakończenia konferencji, nie zredagowano dotychczas żadnego wspólnego komunikatu urzędowego.

SZTOKHOLM, 6 grudnia. — Moskwa potwierdziła, że przed kilku dniami odbyła się konferencja pomiędzy Rooseveltem, Stalinem i Churchillem w Teheranie. W konferencji tej brali również udział rzeczoznawcy. Omawiano zagadnienia wojny przeciwko Niemcom oraz sprawy polityczne. Komunikat urzędowy będzie jeszcze wydany.

BERLIN, 6 grudnia. — W związku z zakończeniem się konferencji w Teheranie podkreśla się w kołach dobrze poinformowanych, że nie będzie to przesadą, jeżeli się stwierdzi, że oddziaływanie psychologiczne, jakiego spodziewano się po konferencji w Teheranie ze strony aliantów w podobnym stopniu, jak to było z konferencją w Kairze, nie mogło ulec realizacji w znacznej mierze na skutek szczegółów, które przedwcześnie doszły do wiadomości opinii publicznej. Wrażenie takie staje się tym silniejsze, ponieważ o treści rozmów nie podano do wiadomości żadnego oficjalnego komunikatu po zakończeniu konferencji. Można przypuszczać, że również i w Teheranie nie osiągnięto pozytywnego skoordynowania zdań.

Urządzenie tej konferencji na terenie okupowanym przez Sowiety oznacza niewątpliwie daleko idące wzmocnienie ich pozycyj wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych. Z całego szeregu informacyj nieoficjalnych wynika, że żądania Stalina ograniczyły się przede wszystkim do wojskowego i psychologicznego sposobu prowadzenia wojny. Prawdopodobnie na czele postulatów Stalina znajdował się temat „drugiego frontu", podczas, kiedy z drugiej strony widocznie odmówił Stalin wszelkiego udziału Sowietów w wojnie na Pacyfiku. Tym samym szczególnie Roosevelt zawiódł się znamiennie w swych oczekiwaniach, a wiele znamion wskazuje obecnie na to, że w miejsce nieprzyłączenia się Sowietów do wojny we Wschodniej Azji, usiłować będzie Waszyngton uzyskać sukces prestiżowy, wykonując zwiększony nacisk na neutralne państwa europejskie. — W takim też sensie rozumieć należy informację, według której Churchill i Roosevelt nie powrócą zaraz do Londynu wzgl. Waszyngtonu, lecz zatrzymają się „na pewnej stacji" w drodze, aby tam załatwić jakąś sprawę, która uważają za konkretny sukces swej podróży.

TOKIO, 6 grudnia. — Zdaniem japońskich kół politycznych, spotkanie się Roosevelta, Churchilla i Stalina jest dowodem, że istotnie już na konferencji moskiewskiej nie osiągnięto żadnego uzgodnienia. Szumnie przez aliantów zapowiadana ofensywa zawiodła, tak na zachodzie, jak i na wschodzie. W Europie nie mogą Anglicy wykazać niczego inpego, jak tylko ślepe i bezcenne bombardowanie ludności cywilnej. We Włoszech utknęły operacje na martwym punkcie. Na południowo-zachodnim Pacyfiku zatapia się jeden statek wojenny amerykański po drugim. Tak rozpaczliwe położenie wojenne nieprzyjaciel zataić chce widocznie przed własnymi narodami, uciekając się do konferencji w Teheranie, jednakowoż i tu w Teheranie, niemniej jak to było w Moskwie, nie udało się znaleźć rozwikłania dla ciężkich zagadnień politycznych. Fakt zresztą, że Roosevelt, Churchill i Czangkaiszek rozmawiali wpierw sami ze sobą w Kairze, zanim spotkali się ze Stalinem w Teheranie, wskazuje ponownie na skrytą robotę i niezgodę, jakie panują w obozie alianckim.

Zdziwienie w Waszyngtonie

SZTOKHOLM, 6 grudnia. — Przedwczesne opublikowanie wiadomości na temat konferencji, jaka odbyła się między Rooseveltem, Churchillem i Stalinem, wywarło w placówkach informacyjnych na terenie Stanów Zjednoczonych wrażenie uderzenia „pioruna z jasnego nieba". W kołach tych — jak podaje brytyjska służba informacyjna — wielkie wrażenie i zdziwienie wywołał fakt, że wiadomość ta nie była równocześnie podana w innych stolicach.

Szósta bitwa morska pod Bougainville

TOKIO, 6 grudnia. — Na wodach południowych od Bougainville doszło dnia 3. 12 do „szóstej bitwy morskiej pod Bougainville", która przyniosła japońskim siłom lotniczym marynarki nowe i wielkie zwycięstwo. Jak donosi, sprawozdanie cesarskiej kwatery, zaatakowały jednostki broni powietrznej marynarki wieczorem tegoż dnia na południe od Bougainville silny zespół floty, przy czym trzy lotniskowce, jeden okręt liniowy lub wielki krążownik i jeden wielki krążownik zostały zatopione. Dwa z tych lotniskowców natychmiast zatonęły. Poza tym uszkodzone zostały jeden okręt liniowy, jak również krążownik i jeden kontrtorpedowiec. Z zupełną utratą tych obu statków należy się liczyć. Po japońskiej stronie zaginęło tylko w walce powietrznej 10 samolotów.

Führer gratuluje gen. Franco

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 6 grudnia. — W dniu 4 grudnia przesłał Führer swe gratulacje w depeszy, utrzymanej w słowach serdecznych, do hiszpańskiego szefa państwa, generalissimusa Franco, z okazji urodzin tegoż.

* * *

Według wiadomości „Tassa", donosi prezydium najwyższej rady Unii Sowieckiej „w ciężkiej żałobie" o śmierci Hubelmana Jarosławskiego, który jak wiadomo, był przewodniczącym ostawionego związku bezbożników bolszewickich.

Sukces niemiecki w czwartej bitwie pod Smoleńskiem

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 6 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 grudnia:

Na południowym odcinku frontu wschodniego do większych działań bojowych doszło tylko na południowy wschód od Kremenczuga i koło Czerkas. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparto, z wyjątkiem nieznacznych włamań o charakterze lokalnym. W jednym miejscu są w toku walki z oddziałem nieprzyjacielskim, który przełamał się.

Pomiędzy Prypecią i Berezyną bolszewicy tu i ówdzie wtargnęli do naszych pozycyj, wyparto ich jednak znowu w natychmiastowym przeciwataku.

Na zachód od Kryczewa są w toku gwałtowne walki z silniejszymi formacjami nieprzyjacielskimi, wspieranymi przez czołgi.

W rejonie bojowym na zachód od Smoleńska bolszewicy w czwartym dniu wielkiej bitwy obronnej, przy gęstej śnieżycy, podjęli ponowne gwałtowne ataki, które wciąż powtarzali aż do zapadnięcia ciemności, mimo wzrastających strat. Wszystkie ataki krwawo odparto; oddział nieprzyjacielski, który włamał się w rejonie na północ od autostrady, zniszczono.

Na zachód od Newla własne ataki przyniosły lokalne sukcesy terenowe. Silne przeciwataki nieprzyjacielskie załamały się. Zniszczono przy tym 24 czołgi sowieckie, a 4 dalsze pociskami uczyniono niezdolne do walki.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego są w toku, w licznych punktach, gwałtowne walki. Niemieckie rezerwy interwencyjne oczyściły kilka włamań i wzięły przy tym jeńców. Na najskrajniejszym lewym skrzydle naszego frontu powstrzymano silne ataki 8-mej armii brytyjskiej na odcinku pozycyjnym, położonym o kilka kilometrów dalej na zapieczu.

Formacje bombowców brytyjskich podjęły we wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego atak terrorystyczny na miasto Lipsk. W rejonie miasta ciężko trafiono dzielnice mieszkalne, gmachy publiczne oraz zabytki sztuki i kultury. Inne samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad stolicą Rzeszy, nie wyrządzając szkód. Dotychczas stwierdzono zestrzelenie 28 bombowców nieprzyjacielskich.

Baterie dział dalekonośnych odpowiedziały wczoraj na ogień bateryj brytyjskich przez Kanał La Manche i ostrzeliwały z dobrym skutkiem ważne obiekty w miastach Dover, Deal i Folkestone.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 6 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 grudnia:

Na Krymie bolszewicy przystąpili wczoraj, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wspierani licznymi czołgami, do gwałtownych ataków ze swego przyczółka desantowego, na północny wschód od Kerczu. Odparto ich wśród wysokich strat i zniszczono przy tym 13 czołgów. Wojska rumuńskie zaatakowały przyczółek desantowy, na południe od Kerczu, przełamały pozycje nieprzyjacielskie i przebiły się aż do wybrzeża. Silne formacje lotnictwa wspierały z dobrą skutecznością walki po obu stronach Kerczu. Promy marynarki zaatakowały w cieśninie Kerczu transport dowozowy bolszewików, przeznaczony dla południowego przyczółka desantowego i zatopiły 2 kanonierki motorowe, jeden holownik, jedną lichtugę, naładowaną amunicją oraz 5 dalszych jednostek morskich.

W wielkim łuku Dniepru i nad środkowym Dnieprem doszło, niezależnie od lokalnych starć, tylko w rejonie Czerkas do ożywionych walk. Ataki bolszewików, na zachód i na południowy zachód od miasta, spełzły na niczym. Nieprzyjacielskie siły, które przełamały się na południe od Czerkas, zniszczono w największej części.

Pomiędzy Prypecią a Berezyną trwają ciężkie walki. Na zachód od Kryczewa odbito w kontrataku odcinek pozycji, który przejściowo stracono.

W rejonie bojowym pod Smoleńskiem bolszewicy, pod wpływem wysokich strat w ludziach i materiale oraz bezowocności swych prób przełamania, nie atakowali więcej wczoraj. W ten sposób czwarta bitwa obronna nad autostradą smoleńską zakończyła się znowu pełnym sukcesem niemieckim.

Na froncie południowo-włoskim ataki nieprzyjacielskie oraz silny ogień artyleryjski straciły na gwałtowności, w porównaniu do dni poprzednich.

Na zachodnim odcinku załamały się w ogniu obronnym ataki wojsk amerykańskich na kilka odcinków pozycyjnych, wśród szczególnie wysokich strat.

Na wschodnim odcinku Anglicy w dniu wczorajszym nie kontynuowali swego ataku, zakrojonego na wielką skalę. Nasze wojska zdobyły znowu przejściowo stracone miejscowości.

Podczas ataku silnych formacyj niemieckich samolotów bojowych na nieprzyjacielską bazę dowozową Bari w nocy na 3. grudnia, zatopiono — według ostatecznych stwierdzeń — 4 statki handlowe, o łącznej pojemności 31.000 ton, w czym wielki cysternowiec. Poza tym w niszczący sposób trafiono 9 frachtowców, o łącznej pojemności 45 000 ton oraz jeden okręt wojenny średniej wielkości. Dwa własne samoloty zaginęły.

Wczoraj w godzinach wieczornych nieprzyjacielskie samoloty nekające zrzuciły kilka bomb na rejon Niemiec zachodnich.

Wojna nerwów i przyszłość Europy

Przemówienie szefa prasowego Rzeszy d-ra Dietricha

BERLIN, 6 grudnia. — Na zjeździe prasy niemieckiej szef prasowy Rzeszy dr Dietrich wygłosił przemówienie, w którym m. in. omówił wojnę nerwów, uprawianą przez aliantów, przyszłe zadania Europy i socjalne warunki przyszłego konstruktywnego ładu naszego kontynentu. Scharakteryzował on przy tym zasadnicze wytyczne politycznego kierunku wojennego aliantów, który nazwał „strategią bluffu". „Przeciwnicy Niemiec starają się obecnie — jak oświadczył dr. Dietrich — własny sposób myślenia ludzi przygłuszyć specjalnie wyreżyserowanym systemem propagandowym, który się zbliża do krainy marzeń aliantów. Po krucjacie Roosevelta, mającej na celu zbawienie świata, nastąpiło gorączkowe planowanie na czasy powojenne, opierające się na wmówionej przesłance, jakoby wojna już była wygrana. Wraz z konferencją moskiewską osiągnięto pierwszy szczyt tej agitacji. Natomiast poza frazesami kryje się niezwykłe ubóstwo idei. — Zarówno „demokratyczna droga", jako też szlak bolszewickiej walki klas, zaprowadzą ludzkość do nędzy i rozpaczy, poza którymi czyha widmo chaosu. Jedyną ideą, za którą alianci w rzeczywistości walczą, nie jest świat wiecznego pokoju, lecz ciągły rym nieustannej wojny."

Przeciwstawiając niemiecki system gospodarczy ekonomicznym ideologiom przeciwników Rzeszy, dr. Dietrich oświadczył: „Brzeme do nowej i lepszej przyszłości otworzy nie bolszewickie hasło o równości wszystkich ludzi, lecz prawdziwie twórcza idea, propagująca równość szans dla wszystkich ludzi.

Gdyby bolszewikom miało się udać zrealizowanie ich planów, wówczas taka zbolszewizowana Europa stałaby się czymś w rodzaju kolonii Azji na najniższym poziomie. Europa nie mogła uniknąć ewentualności prowadzenia walki przeciw bolszewizmowi, ponieważ znajduje się ona na progu ewolucji społeczno-rewolucyjnej w skali światowej."

„Gdyby mieszkańcy wyspy brytyjskiej — mówił dalej dr. Dietrich — opierając się na rzeczywistości, zadali sobie dzisiaj pytanie: o co właściwie walczymy, wówczas uświadomiliby sobie, że wszyscy oni, z wyjątkiem kliki osobników, zarabiających na wojnie, biorą udział w wojnie, wbrew swoim własnym interesom. Przekonaliby się wówczas, że walczą o coś, czego sami nie chcą. Wszyscy Anglicy walczą przeciwko przeciwnikowi, który był gotów zagwarantować im, jako przyjaciel to, co obecnie utracą na rzecz swojego własnego sojusznika.

Wolna ręka dla bolszewizmu w Europie! — to jest dla Roosevelta wcale nie jakimś koniecznym złem lub ustępstwem pod naciskiem okoliczności, lecz wygrywany od dawna atut w jego rozgrywce światowo-politycznej, który obecnie położył on otwarcie w Moskwie na stół. Okoliczność, że atut ten jest wymierzony równocześnie przeciwko Anglii i osłabia Wielką Brytanię, stanowi właśnie przewodnią myśl tej gry, jaką pielęgnuje on jeszcze dzisiaj w ukryciu w najciemniejszych zakątkach swego serca. Roosevelt za pośrednictwem bolszewizacji Europy, stanowiącej centrum energii licznych narodów, pragnie wykreślić ją z rzędu samodzielnych czynników gospodarczych. Tym samym więc wykreśla on równocześnie Anglię i spycha ją na drugorzędne stanowisko.

Dla tych celów szalonych, wyznaczonych przez zbrodniczy kapitalizm i znikczemniałe człowieczeństwo bolszewickie, które — gdyby były w stanie zwyciężyć — wtrąciłyby świat w bezprzykładne morze nędzy społecznej, prowadzi naród amerykański wojnę przeciwko Europie. Nie istnieje inna alternatywa, jak tylko bolszewizacja kontynentu, albo też nowe uporządkowanie Europy pod znakiem zwycięstwa niemieckiego. Zwycięstwo narodów europejskich pod przewodem Niemiec jest drogą jedyną, jaka zmierza w przyszłość.

Niemcy położyły fundamenty pod nowy porządek współżycia ludzi, na podstawie których jaśniejsza świta przyszłość dla mas robotniczych. Na podstawie takiej koncepcji, która poniosła cały ciężar tej wojny, zorganizuje się kiedyś Europę, gdy nastanie znowu pokój, odbuduje się zniszczone miasta; a mieszkania ludności urządzi się piękniej i bardziej postępowo, w porównaniu do tego, co zdołała zburzyć chęć zniszczenia, objawiona przez wrogów naszych.

Taka Europa jest najmocniejsza i najbardziej zdolna utrzymać się w świecie wielkich i postępujących ewolucyj, jeżeli jest ona wielkością pod względem kulturalnym, jednością pod względem gospodarczym, a wspólnotą narodów samodzielnych pod względem politycznym!"

„Ofensywa bluffu"

BERLIN, 6 grudnia. — Spotkanie w Kairo i w Teheranie określa prasa ogólnie jako „ofensywę bluffu" i jako przedtakt do nowej wojny nerwów.

Komunikat, wydany przez Reutera jako wynik konferencji w Kairze pod napisem „Plany zwycięstwa na Pacyfiku" jest dowodem, tak pisze „Berliner Boersenzeitung", że przeciwnikom Japonii pali się pod stopami i że przy użyciu starodawnej metody chleba ocukrzonego i bicza w stosunku do narodów wschodnio azjatyckiej strefy dobrobytu osiągnąć chcą teraz to, czego nie mogli dotąd osiągnąć przez walkę. Plany wojskowe, postanowione przeciwko Japonii, są dowodem, wielkich trudności brytyjsko-amerykańskiego sposobu prowadzenia wojny, tak pisze „Berliner Nachtausgabe". W przeciwieństwie do tego jednak jest rzeczą pewną, że Japonia nie tylko podtrzymuje zamknięcie szosy burmańskiej, ale że przeprowadzi je nowymi operacjami tak gruntownie, że atak angloamerykański skazany jest z góry na niepowodzenie.

Niemcy spokojnie, zdecydowanie i w zjednoczeniu spoglądają na tę ofensywę bluffu alianckiego, mówi „Angriff", albowiem fronty stoją niewzruszenie i niewzruszone pozostaną nawet wtenczas, gdyby ofensywa wojny nerwów rozpętana w Londynie, przybrała charakter orkanu.

BERLIN, 4 grudnia. — Jeżeli Japonia odpowiedziała śmiechem szyderczym na żądanie bezwarunkowej kapitulacji, postanowione w Kairze, to odpowiedź niemiecka na podobne żądanie, jakiego spodziewać się należy po rozmowach, przeprowadzonych między Stalinem, Roosveltem a Churchillem, nie będzie mogła wypaść inaczej. Takie jest zdanie niemieckich kół politycznych, co zresztą potwierdzone zostało w piątek oficjalnie wobec przedstawicieli prasy zagranicznej.

W związku z tym na uwagę zasługiwać muszą wynurzenia południowo-afrykańskiego premiera Smutsa, fakt ten uważa się w Berlinie jako tym więcej zrozumiały, że Smuts w gruncie rzeczy potwierdza to wszystko, co ze strony niemieckiej oznajmiono już od szeregu miesięcy: wydanie Europy na łup bolszewizmu.

Niemcy nigdy nie złożą broni

TOKIO, 6 grudnia. — „Niemcy nigdy nie złożą broni, nawet gdyby Anglia miała prowadzić dalej bez wyboru bombardowanie kraju w jeszcze większych rozmiarach niż w obecnej chwili" oświadcza podpułkownik Kinji Sataka, który niedawno powrócił z Niemiec do Japonii w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Usaka Mainiczi". Wielkie ataki na Berlin — mówił dalej Sataka — nigdy nie mogłyby doprowadzić do tego, aby Niemcy przerwały walkę. Po stwierdzeniu przez angielskie czynniki kierujące wojną, że przy pomocy ataków powietrznych nie jest możliwym sparaliżowanie niemieckiego przemysłu wojennego, Anglia zaczęła obecnie niszczyć dzielnice mieszkaniowe, a ich mieszkańców zabijać lub ranić, celem złamania ducha ludności. Ta nowa strategia może jednak przynieść wynik wprost odwrotny od zamierzonego. Anglia wcześniej lub później będzie musiała zrozumieć, że bombardowanie bez wyboru domów mieszkalnych nigdy nie przyniesie upragnionego wyniku.

W Bułgarii o alianckiej wojnie lotniczej

SOFIA, 6 grudnia. — Dziennik „Slovo" pisze na marginesie ostatnich anglosaskich ataków terrorystycznych na Berlin, że wywołały one kwestię odwetu. Anglicy usiłują one kwestię odwetu terrorem lotniczym Rząd angielski jak i dowództwo lotnictwa angielskiego skierowały wojnę na nowe tory, przy czym także stosuje się nowe metody jej prowadzenia. Jeżeli Anglia ucieka się do terroru lotniczego, to w przyszłości nie będzie w stanie obalić zarzutów strony przeciwnej, jeżeli ta odpowie na to w równym stopniu. Podkreślić trzeba, że Anglia zjednoczyła przeciwko sobie wszystkie narody europejskie, używając tych metod prowadzenia wojny oraz hołdując swym dążeniom imperialistycznym. Gdy nadejdzie chwila odwetu, — a nadejdzie ona kiedyś z całą pewnością — natenczas każdy będzie musiał powiedzieć, że Anglia na nią sobie zasłużyła.

Puaux o swych przeżyciach na froncie wschodnim

PARYŻ, 6 grudnia. — Pułkownik Puaux dowódca ochotników francuskich w walce przeciwko bolszewizmowi, przebywa obecnie w Paryżu. Ambasador de Brinon przedstawił go przedstawicielom prasy francuskiej i zagranicznej. W przemówieniu swym oświadczył pułkownik Puaux, że ze strony niemieckiej nie używa się ochotników francuskich jako formacji pomocniczej, lecz jako formacji bojowej. Na podstawie obecności swej na froncie wschodnim wyraził pułkownik swoje przeświadczenie o wielkiej sile oporu niemieckiej siły zbrojnej na wschodzie.

Przy tej okazji oświadczył ambasador de Brinon, że pułkownik Puaux bawił w tych dniach w Vichy, gdzie złożył sprawozdanie marszałkowi Petainowi o swych wrażeniach i przeżyciach.

* * *

Koła polityczne w Stambule spodziewają się, że niezadługo podany będzie do publicznej wiadomości komunikat o spotkaniu się Roosevelta, Churchilla i Ismet Inönü'ego, lecz fakt takiego spotkania nie został jeszcze potwierdzony w Stambule.

Sześciuset z dywizji „T. Kościuszki"

Od owego czasu minęły już cztery lata. Jeszcze burza wojenna huczała nad Wisłą, gdy od wschodu zadudniła ziemia pod cielskami kolosalnych czołgów i od marszu oddziałów armii bolszewickiej na wschodnie województwa b. Rzeczypospolitej Polskiej. Czerwona nawała przekroczyła swe granice zachodnie i zrobiła pierwszy krok na drodze planowanego od dawna pochodu na Europę.

W ślad za dywizjami Timoszenki przyszedł i NKWD ze swoim aparatem żydowskich komisarzy i czekistów. Rozpoczęła się gospodarka według wzorów bolszewickich. Planowa, systematyczna, bezwzględna, mająca na celu zniszczenie wszystkiego, co oparte było na podstawach cywilizacyjnych i zdobyczach kultury, znienawidzonego przez Kreml „zgniłego Zachodu". Niesamowity eksperyment, ofiarą którego już padło na niezmierzonych obszarach rosyjskiej Eurazji kilkanaście milionów ludzi, zaczął się rozgrywać i na nowozajętych terytoriach. Chłopom odebrano grunta, aby tworzyć kołchozy — „fabryki zboża", jak to szumnie nazywa perfidna propaganda bolszewicka. Rolnik musiał stać się tylko robotnikiem — zwykłym białym Murzynem, starano się również z wszelkich sił, aby różnymi podstępnymi sposobami odebrać mu najcenniejszą własność duchową: religię i wiarę w Boga, stawiając na to miejsce kult Lenina i Stalina, t. zw. „ojca narodów Unii Sowieckiej". Nie lepszym był i los robotników.

Potem zaczęły się deportacje.

Długie pociągi, zestawione z wagonów towarowych, popełzły w różne dalekie strony: do dziewiczych puszcz nad Morzem Białym, w rejonie Archangielska, na Ural, w tajgi Sybiru, w stepy Kazakstanu, gdzie tygodniami szaleją śnieżne huragany i dalej jeszcze do pustkowi „dachu świata" Pamiru, w sąsiedztwie „krainy śniegów" — tajemniczego Tybetu. Po tych najbardziej zapadłych wertepach Unii Sowieckiej rozproszono 300 tysięcy polskich mężczyzn, kobiet i dzieci, jak liście, które zły jesienny wicher zrywa z drzew i bawi się nimi, miotając je, dokąd mu przyjdzie fantazja. Tygodniami owe pociągi ze swym żywym ładunkiem ofiar, skazanych na zagładę, wlokły się wśród 40-stopniowego mrozu; pozbawione były one nawet koniecznych w tych warunkach żelaznych piecyków, które by choć odrobinę mogły ogrzać kostniejące członki wygnańców. Na miejscu oczekiwała deportowanych nowa gehenna nędzy i głodu w tym „raju robotników i chłopów", pod władzą „batiuszki" Stalina.

W beznadziejnej wegetacji mijały czarne dni, miesiące, dziesiątki miesięcy. Naraz w maju roku bieżącego lokalne Wojenkomaty ogłosiły, że tworzy się polska dywizja, która ma walczyć z Niemcami o „oswobodzenie Warszawy". Na wiadomość tę drgnęły nadzieją serca. I tych, których wzięto do wojska przymusowo i tych, co zgłosili się na ochotnika. Nastręczała się przecież okazja do wydostania się z owych zapadłych kątów wygnania i wyjazdu na zachód, bliżej domu. W głębi jaźni przyczaiła się ożywcza myśl, że w ten sposób otwiera się jedyna droga, aby uciec z matni czerwonego piekła.

Na czele owej dywizji Kreml postawił pułkownika Berlinga, z licznym aparatem oficerów i komisarzy, wśród których rej wodzili żydzi, jako warstwa rządząca na olbrzymich obszarach dawnego państwa białych carów. Maszyna bolszewickiej propagandy na przyśpieszonych obrotach zaczęła obrabiać dusze i umysły żołnierzy. Ciesząca się wyjątkowymi względami Kremlu Wanda Wasilewska z trybuny czołgu grzmiała stekiem kłamstw, starając się rozbudzić ducha bojowego zachętą, że zadaniem dywizji ma być „oswobodzenie polskich terenów od Niemców".

Cynizm agentów Moskwy posunął się do tego stopnia, że dywizji nadano nazwę „Tadeusza Kościuszki". Zapomniano o tym, że owo imię oznaczało człowieka, który życie swe poświęcił na walkę z rosyjskim imperializmem, zagrażającym zawsze od wieków ziemiom polskim, z tym imperializmem, któremu Kościuszko zadał mocny cios w bitwie pod Racławicami. I ta dywizja miała walczyć w imię interesów czerwonego, bolszewickiego imperializmu, aby władzę Moskwy posunąć dalej na zachód, nad Wisłę.

Po przeszkoleniu krótkim jak na wymagania wojny nowoczesnej, dywizję wysłano na front o głodzie i chłodzie. Ci żołnierze mieli przecież tworzyć tylko mięso armatnie, wyginąć, aby naprzód mogli pomaszerować stuprocentowi, wypróbowani bolszewicy. Jak na urągowisko wyznaczono dywizji odcinek frontu w pobliżu słynnego na cały świat Katynia, gdzie NKWD dokonało masowego mordu na wziętych do niewoli żołnierzach i oficerach polskich.

Ale tym razem obliczenia żydo-komuny zawiodły. Żołnierz polski nie dał się otumanić potomkom zakłamanych i perfidnych frazesów. Gdy dywizja „T. Kościuszki" znalazła się już na linii frontu, nie pomogła czujność komisarskich karabinów maszynowych. Oddziały polskich żołnierzy jęły przebiegać na stronę niemiecką. Ten i ów padł od sypiących się za nimi kul i pocisków armatnich, inni jednak doszli szczęśliwie. Od czerwonej Rosji odgrodził ich niemiecki front obronny.

Ten fakt przejścia na stronę niemiecką z armii bolszewickiej — to czyn w sowieckich warunkach wymagający większego zdeterminowania, niż karne pełnienie służby w szeregach. Świadczy on bardziej wymownie, niż wszystko inne o tragicznych doświadczeniach, jakie przeszli ci ludzie po zetknięciu się z rzeczywistym stanem rzeczy w Związku Radzieckim.

W obozie, w którym ulokowano owych kilkuset żołnierzy Polaków, mieli oni możność wysłuchania Mszy św., po raz pierwszy od czterech lat pobytu na terenach, gdzie szaleje władza antychrysta. Jakże wymownym jest oświadczenie jednego z tych żołnierzy, złożone wobec przedstawicieli prasy:

„Obóz jeńców jest rajem w porównaniu z piekłem bolszewickim."

Nędza i głód na Sycylii i w poł. Włoszech

WERONA, 6 grudnia. — Dziennik „Brescia Republicana" donosi, że pewien milicjant faszystowski, który, uciekłszy z brytyjskiego obozu dla jeńców w Raguzie, po pieszym marszu 1.600 km, przybył do północnych Włoch, opowiada o odniesionych wrażeniach następujące szczegóły:

„Lądowanie anglo-amerykańskich wojsk na Sycylii odbyło się bez wszelkich przeszkód i bez oporu. Liczne ciężkie baterie przybrzeżne nie oddały ani jednego strzału. Wojska włoskie dysponowały przy tym dostateczną ilością amunicji, aby móc stawić opór. Żołnierze angielscy opowiadali, że zajęli oni Sycylię za pomocą jednego papierosa i jednej pralinki. U żołnierzy włoskich panuje dziś jeszcze przekonanie, że nieprzyjaciel nigdy w życiu nie byłby w stanie lądować we Włoszech, gdyby nie została wykonana zupełna i dobrze zorganizowana zdrada.

Wojska brytyjskie składały się z oddziałów nowozelandzkich, południowo-afrykańskich, australijskich i chińskich. Pijaństwo i morderstwa były na porządku dziennym po zajęciu Sycylii. Wszyscy ci, którzy Anglików uważać chcieli za swych wybawców, przeżyli ciężkie rozczarowanie. W całej Sycylii panuje dzisiaj niesłychany głód i bezprzykładna nędza. Kilogram chleba kosztuje 18 marek. Słowami opisać nie można nędzy, w jakiej znajduje się ludność. Domy mieszkalne leżą w gruzach. Dla ludności cywilnej nie ma nigdzie nawet najmniejszej opieki.

W obozach jeńców odebrano żołnierzom włoskim wszelkie przedmioty wartościowe oraz pieniądze. Jeńcy nocować musieli pod gołym niebem, nie dano im nawet słomy na posłanie.

Następnie milionjant ten opowiada, w jaki sposób udało mu się po niesłychanych trudach ujść z obozu jeńców i dotrzeć wreszcie w ubraniu cywilnym do Neapolu. W całym mieście Neapolu powywieszano manifesty władz okupacyjnych, wzywające do przystąpienia do nowoutworzonej siódmej armii Badoglia. Jako żołd przyrzeka się dziennie jednego dolara.

Pierwsze pozdrowienia dla rodzin żołnierzy polskich

(Od specjalnego wysłannika Agencji Prasowej „Telepress").

KRAKÓW, 6 grudnia. — Pierwszą myślą, jaka opanowała żołnierzy polskich po szczęśliwym przejściu z szeregów armii sowieckiej na stronę niemiecką, było porozumienie się z krewnymi i bliskimi, żyjącymi w kraju. W czasie rozmów, jakie przeprowadziłem z żołnierzami w obozie jeńców, podszedł do mnie kapral Władysław Nadbrzeżny, rodem z Antonówki, koło Podhajec w powiecie Brzeżany, na terenie Galicji i poprosił mnie w serdecznych słowach o ułatwienie wysłania kartki do rodziny. Komendant obozu nie miał nic przeciwko tej prośbie, choć nie było to zbyt konieczne, gdyż poczta odchodzi i przychodzi do obozu stosunkowo bardzo regularnie.

Oto, co pisze kapral Nadbrzeżny:

Droga Rodzino, powiadamiam Was, że dzięki Bogu jestem zdrów, czego i Wam życzę z całego serca. Powodzenie moje jest dobre i Wy nie musicie się o mnie martwić. Nie wydaje mi się abym był w obozie jeńców, gdyż wszystkiego mam po uszy. Napiszę Wam trochę o życiu w Rosji bolszewicko-żydowskiej. W Rosji nie ma już młodych ludzi, gdyż wszyscy są wybici na wojnie. Już wojują z udziałem dzieci rocznika 1927, a w domu zostały kobiety i dzieci, które też giną z głodu i w nędzy. Głód jest okropny: latem jedli pokrzywy, a zimą będzie koniec, bowiem trawy wtedy nie będzie. We wojsku dostaje się 40 dkg. chleba i dwa razy dziennie ciepłą wodę, która nazywa się zupą. Taka tam bieda, że uszy Wasze nie słyszały, a oczy nie widziały, a trudno by to opisać, bo trzeba by spędzić dużo czasu. Może prędko zobaczym się, to Wam opowiem. Będziecie słuchali bez przerwy. Pozdrawiam Was wszystkich i życzę wesołych świąt. O mnie nie martwcie się i o przesyłkach dla mnie nie myślcie. Po czterech latach nieobecności w kraju piszę Wam

Kochający syn Władek.

* * *

Żołnierze polscy, jak miałem możność stwierdzić osobiście, dali już swym najbliższym znać o cudownym doprawdy ocaleniu z piekła bolszewickiego. Listy te cechuje z jednej strony wielka radość z powodu uwolnienia spod jarzma katów żydowsko-komunistycznych, a z drugiej strony cechuje je tragizm wspomnień strasznych dni, przeżytych w czerwonej Rosji. Kilka tych listów miałem nawet możność sfotografować.

* * *

Bronisław Krawczyk, w liście wysłanym do swojej żony, Stefanii Krawczuk, zamieszkałej w miejscowości Podkamień, ul. za Klasztorem, pow. Brody, pisze co następuje:

Najdroższa ślubna moja żono, matko i dzieci moje drogie!

Ja z łaski Pana Boga jestem żyw i zdrów, za które dziękuję Bogu, żem dostał się na niemiecką stronę dnia 12. 10. Żono i matko moja droga, ja tych dwa i pół roku w tych Sowietach ciężko i męczono i głodno przeżywałem W tej Rosji widziałem się z tymi chłopcami, z Jaśkiem Usowskim z S. Kraplem i ze Żenadlem J. i F., a Józku Wiśniewski widział się z Bronkiem Mazarzą. Stefciu serce moje, ja za Ciebie i za dzieci swoje nie zapomnę. Stefciu ja i Józku Wiśniewski jesteśmy razem i jest nam dobrze. Żono i dzieci módlcie się i dziękujcie Niemcom, to może prędko zobaczymy się. Pozdrawiam i całuję Cię i dzieci i Matkę i wszystkich krewnych. Odpisujcie, ja czekam z całą radością na odpowiedź,

* * *

Tamulewicz Stanisław, w następujących słowach doniósł do pani Anny Tamulewiczowej, zamieszkałej w Wilnie przy ul. Połockiej 21. m. 16 o swym szczęśliwym ujściu z Bolszewii:

Kochana Haneczko! Szczęśliwy jestem. że Ciebie odnalazłem. Wybacz, że nie mogę Tobie opisać tu, co ja przeżyłem w piekle sowieckim. Może kiedyś, jeżeli Pan Bóg pozwoli, opowiem Tobie szczegóły mego życia. Obecnie w lagerach powodzi mi się dobrze. Nigdy nie spodziewałem się, że Niemcy roztoczą nad nami tak solidną opiekę. Żegnam i mocno całuję Ciebie, Krysieńkę i Zosieńkę.

Twój Stach.

P. S. Ze mną znajduje się Wacek Kulusza, syn Apolonii, ze wsi Wasilewicze.

* * *

Wawrzaszek Ignacy. gdy tylko miał możność, pierwszy list napisał do swej matki Marii Jabłońskiej, zamieszkałej w miejscowości Brońce Zagórne, powiat Bóbrka, Okręg Lwowski:

Kochana Mamusiu!

Piszę do Was parę słów. Dowiaduję się czyście zdrowi. Bo ja zdrów. Zabrali mnie do armii 19.5 od żony. Listy otrzymywałem. Pisała, że są żywi i mieszka razem z Chudzikową, ale to życie przykre. Z głodu umierają. Z głodu umarł wujek i Buszta i wiele znajomych. Za 5 minut spóźnienia do pracy sądzą na 5 lat. Ciekawi mnie, czy ci komuniści uciekli z bolszewikami, co stroili kołchozy. Ciekawi mnie kto nam na gospodarce mojej i wujka jeszcze jest. — Pozdrawiam Was.

* * *

Stanisz Julian, w liście do swego znajomego, p. Mazura Szczepana, zamieszkałego we wsi Sławki, powiat Zaleszczyki, pisze co następuje:

„Panie Mazur!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Najsamprzód zapytuję się Pana o najdroższy skarb, o zdrowie. Bo to już kawał czasu, zbliża się cztery lata, jak my wyjechali, jak nas wyrwał z domu ten przeklęty bolszewik i wywiózł nas w syberyjskie tajgi. Z naszej rodziny wszyscy zdrowi z wyjątkiem Mamy i Wandzi i Mańka, bo oni dawno leżą w syberyjskiej ziemi pod sosnami. I bardzo dużo naszych sąsiadów. Mnie wzięli do armii 22. 5. 943. A 12 października wyrwałem się od bolszewików i jestem w plenie u Niemca, ale teraz czuję się jak w niebie. Proszę bardzo Pana, co tam z naszym domem i sadem?

Sto tysięce serdecznych pozdrowień

Julek".

* * *

Tak oto pisali żołnierze polscy do swych krewnych i bliskich w pierwszej chwili po wyrwaniu się z Bolszewii. Tragizm przeżytych lat w Sowietach, a jednocześnie radość ze szczęśliwego ocalenia — uczucia ujęte w formę niewyszukanych i prostych słów przemawiają doprawdy głęboko. Tych kilka listów, których treść przytoczyłem, a które żołnierze kreślili w pierwszym momencie, gdy mieli możność porozumienia się ze swymi najbliższymi najlepiej charakteryzują całą niedolę naszych rodaków w piekle sowieckiego raju.

Z Częstochowy i okolicy

Grudzień
7
Wtorek

Dziś: Ambrożego, Agatona
Jutro: Niep. Poczęcia NMP

Wschód słońca o g. 7,56
Zachód „ „ 15,47

Zaciemniamy
od godz. 16,30 do godz. 7,00

Podsłuchujące uszy

Bywają rozmaite uszy na świecie. Troszkę śmieszne i „niewydarzone" są te, odstające uparcie od głowy, uszy tak zwane „czupurne od urodzenia" i łatwo rzucające się w oczy, znane też powszechnie są uszy niezbyt pilnych uczniów, które mają to do siebie, iż para ich żyje w ustawicznej ze sobą niezgodzie, a mianowicie: co przyjmie jedno ucho — to drugie zaraz wypuszcza i nic nie pozostaje w skołatanej tą dysharmonią mózgownicy. Są też uszka różowe, malutkie, najdroższe, te chłoną z wielkim apetytem bajeczki o miłości i komplementy. Między innymi zdarzają się też ośle, ostre na czubku, a rozbrajające tym, iż każda przyjęta przez nie prawda bywa przenicowana, przerabiana i nie nadaje się już więcej do powtórzenia przez to, że w ogóle przestaje istnieć jako taka, przeradzając się w skończony idiotyzm. Niektórzy ludzie mają znów psie uszy. Siedzi sobie taki osobnik tyłem do innych i jest zajęty robotą, ma minę niebożątka, które nie wie zupełnie o niczym, zajęte jest bowiem zezowaniem na czubek własnego nosa, lub dłubaniem w nim palcem, a podchwytuje najlżejsze szmery i szepty. Uszy jego mają zdolność zwijania się w trąbkę, strzyżenia na boki, drgania i odkręcania się w tym kierunku, gdzie trzeba.

Podobno też ściany mają uszy. Ściany kawiarniane. Oto szepcze sobie jakieś gołębie stadło podejrzliwie zaczerwienione. Ściana, przy której gruchają, nie jest jednak nieczuła, jako ten mur, lecz słucha, słucha nawet dość pilnie.

On klaruje panience w zielonej czapeczce, czapeczce, która ma za zadanie siedzieć na czubku loczków i podkreślać kolor rozmarzonych ocząt.

— Sakja-Muni dowodzi, iż zwalczanie własnych namiętności uwalnia ludzi od cierpień. Może pani dojść do zupełnego spokoju, lub nicości nirwany, gdy po śmierci zjednoczy się z najwyższą substancją bytu.

— Sakja-Muni, co to za facet, iluzjonista, czy hipnotyzer?

— Ach, Sakja-Muni porzucił pałac królewski i przybrał przydomek Buddy, by o kiju żebraczym zaczynać karierę świętego męża.

— Och na pępek Buddy, tak bym chciała mieć męża!

—Och niech pani tak nie wzdycha, bo gotów jestem oświadczyć się szeptem na uszko... czy?

— O której! Naturalnie, ale żeby nikt...

— Co dalej? — indaguje ściana.

— Nie pytaj na Boga, zwiędły mi uszy! — odmrukuje kawiarniana ściana.

A więc proszę państwa, do rozmaitych gatunków takich i owakich uszu należy jeszcze dodać te zgorszone, które zwiędły ze wstydu w kwiecie swoich lat.

h. a.

—0—

Wyniki ciągnienia Loterii

(tp) Wynik ciągnienia Loterii Liczbowej w Krakowie z dnia 4 b. m. przedstawiają się następująco:

pierwsze wywołanie: 17, drugie: 38, trzecie: 60, czwarte: 50, piąte: 1.

Następne ciągnienie odbędzie się w Warszawie, dnia 8 grudnia b. r.

Rejestracja nowych członków Grupy Ruch

(p) Właściciele pojazdów mechanicznych wzlęd nie konnych, którzy mają zamiar wpisać się na listę członków Referatu Ruch w Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej, Adolf Hitler Allee 41, I p., winni załatwić wszelkie formalności do dnia 10 b. m., gdyż po tym terminie, aż do końca bieżącego miesiąca czynności rejestracyjne nie będą dokonywane.

Przypominamy, że do rejestracji winien się stawić właściciel pojazdu osobiście, przedkładając tzw. paszport koński, potwierdzony w bieżącym miesiącu przez Wydział Ewidencji Koni, zaś przy pojazdach mechanicznych — uwierzytelniony odpis dopuszczenia wozu do ruchu.

Zwraca się szczególną uwagę, że rejestracji można dokonać wyłącznie w godz. od 9-ej do 11.30.

Przydziały paszy dla koni

(p) Jak się dowiadujemy, przydział paszy dla koni przedsiębiorców przewozowych, będących członkami Grupy Ruch w Częstochowie, został zakończony.

Ponieważ ostatnio przydzielono paszę za dwa miesiące tj. listopad i grudzień b. r., nowy przydział nie nastąpi wcześniej, jak w styczniu 1944 roku.

Wszelkie zatem zgłoszenia po nowy przydział w Referacie Ruch Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej w bieżącym miesiącu — będą bezcelowe.

Zmiana i uzupełnienie prawa scaleniowego

(p) W Dzienniku Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr. 91, ukazało się rozporządzenie, które zmienia i uzupełnia postanowienia polskiego prawa scaleniowego.

Po artykule 30-tym wstawiono 30 A; ma on brzmienie następujące: Gubernator Okręgu (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa) może postanowić, że bez dokładnego ustalenia stosunków prawnych, przewidzianych w artykule 30 B, grunty z tymi samymi stosunkami prawnymi, jakie istniały przy wdrożeniu postępowania scaleniowego, będą wyznaczane i przydzielone na innym miejscu. Z tą chwilą stosunki prawne, istniejące na dawnych gruntach, o ile nie są związane z miejscem, przechodzą na grunty zastępcze.

Do pomiaru, szacunku i przydzielenia należy stosować odpowiednie przepisy artykułów 31—36 przy uwzględnieniu § 11 ust. 2 pierwszego rozporządzenia celem zmiany i uzupełnienia polskiego prawa scaleniowego z dnia 13 września 1940 roku. Postanowienia te nie naruszają rozporządzenia o ujednostajnieniu miernictwa w Gen. Gub. z dnia 14 września 1940 roku.

Do artykułu 41 dołączono tym samym rozporządzeniem ust. 5: przedmiotem postępowania celem przymusowej sprzedaży w wypadku przydzielenia według artykułu 30 A — jest grunt zastępczy.

Po rozdziale IV ustawy scaleniowej wstawiono rozdział IV A: grunty przydzielone właścicielowi gospodarstwa drogą postępowania scaleniowego tworzą gospodarstwo scaleniowe, które wolno dzielić tylko za zezwoleniem Gubernatora (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa).

Ustalenie planu pracy

(p) Związek Ogrodniczy w Częstochowie podaje do wiadomości, że w dniu 6, 7 i 8-go grudnia b. r. w godz. od 8—14 przyjmuje się zgłoszenia członków o stanie gospodarstwa w chwili obecnej, celem ustalenia planu pracy i związanych z tym przydziałów dla celów produkcji warzyw w roku gospodarczym 1944.

Poważna strata

(mi) Edward Niechciał z Warszawy w czasie jazdy pociągiem padł ofiarą „dolniniarskiej roboty" nieznanego sprawcy, który korzystając z natłoku skradł mu portfel z kieszeni. Portfel zawierał 880 zł i dokumenty.

Poszukiwania za złodziejem spełzły na niczym.

Browarnictwo w Gen. Gub.

(p) W okresie przedwojennym browarnictwo było dość dobrze rozwiniętą gałęzią przemysłu. Prócz zaopatrywania rynku krajowego, znaczne ilości piwa, pochodzącego zwłaszcza z browaru okocimskiego, eksportowano za granicę.

Obecnie w tej dziedzinie przoduje Okręg Krakowski, gdyż na 49 browarów, rozrzuconych po całym Gen. Gub., 13-tego rodzaju zakładów znajduje się na terenie wspomnianego Okręgu.

Okręg Warszawski, posiadający tylko 4 browary, jest pod względem ilościowym najsłabszy, jednak zjednoczył on w sobie, z uwagi na dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwa, znaczną część ogólnej produkcji piwa w Gen. Gub.

Ze względu na to, że browarnictwo jest poważną gałęzią przemysłu, Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa stworzył specjalną instytucję, która kieruje wszystkimi browarami oraz 260 składnicami piwnymi. Dzięki fachowemu kierownictwu udało się obecnie, stosunkowo w bardzo krótkim czasie osiągnąć ponowny wzrost produkcji tak, że zdolność produkcyjna browarów wykorzystana jest już do 65%.

Osobne miejsce zajmuje gospodarka browarniana Okręgu Galicyjskiego o tyle, że na tym terenie nie ma już żadnego przedsiębiorstwa prywatnego, wszystkie bowiem browary, znajdujące się przed wojną w rękach żydowskich, po roku 1939 zostały przejęte przez państwo. Dzisiaj zastępuje je w Głównym Związku Gospodarki Browarnianej — „Zarząd Galicyjskich Browarów Państwowych". Wielki browar miejski we Lwowie znajduje się, jako jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo w rękach Generalnej Dyrekcji Monopoli.

Na podstawie dotychczasowych wyników można przypuszczać, że gospodarka browarniana w Gen. Gub. zostanie postawiona na jeszcze wyższym stopniu, a tym samym zdolność produkcyjna dozna dalszej podwyżki.

—0—

Znaczenie buraka cukrowego

(p) Pomiędzy roślinami ładalnymi, które doprowadziły do całkowitego przekształcenia gospodarki rolniczej i wyżywieniowej, burakowi cukrowemu przysługuje, obok ziemniakiem, specjalne znaczenie.

Od przeszło stu lat burak cukrowy wszedł na drogę pełną zwycięstw i wyparł kompletnie, przynajmniej z Europy, cukier trzcinowy.

Burak cukrowy stanowi w naszej gospodarce wyżywieniowej ważną podporę, jako że jest nie tylko produktem wyjściowym dla cukru, lecz także dostarczycielem wysokowartościowej paszy treściwej i to rodzimej produkcji, w postaci wytłoków oraz melasy — produktu odpadkowego, uzyskiwanego przy wyrobie cukru.

Cennej paszy dostarczają również liście buraczane, zarówno w stanie świeżym, jak też, kiszonym lub suszonym.

Kultura buraka cukrowego, jako przedplon, poprawia uprawę zboża, które w tym płodozmianie daje większe plony.

Według doświadczeń uczonych, badających kwestie wyżywieniowe, z jednego hektara, obsadzonego burakami cukrowymi, można wyżywić 20-tu ludzi, ziemniakami — 10-ciu, pszenicą lub żytem — 6-ciu, względnie 5-ciu, zaś trawą pastewną drogą przez żołądek zwierzęcy — jedynie 3-ch lub 2-ch.

Z powyższego daje się więc rozpoznać niezwykle wysoka wartość uprawy buraka cukrowego w naszym budżecie wyżywieniowym.

Mozaika

Był nędzarz

Był nędzarz, co czuł się samotny. Nie miał sił iść dalej szlakami swych dążeń, których celu nie umiał odnaleźć. Szczęście zdawało się być jego przystanią, lecz zbłąkał się w egoiźmie i labiryncie napuszonych frazesów. Nikt go nie lubił, a już najmniej on sam lubił siebie, on, nędzarz litości godzien, ten, co do nędzy w duchu się przyznawał.

I nagle zobaczył w ciemni zwątpień najgorszych — słońce uśmiechu i siłę ducha. Nie były one obleczone królewską szatą. O nie! Miały tylko serce bijące dobrocią serce niepozornej statecznej, a cichej kobiety.

Mijały dni i miesiące. Patrzył na nią szarpiąc się między uczuciem podziwu i chęcią zdobycia jej na własność.

Kocham cię — wyznał wreszcie kiedyś — kocham cię i pragnę byś poszła ze mną przez życie całe.

Nie mówił, lecz nucił, kusił, przyzywał...

Cudna była ta pieśń nędzarza. Tęskniąc wciąż do spokoju, którym napełnia nas zawsze skupiona wola i szlachetność myśli, poprzez mroki pustej duszy łudził miłosną, upajającą grą słów. Zdawało się, że gwiazdy zatrzymują się na niebie, wpatrując srebrem źrenic w wielki cud przemiany, który się w nim dokonał. Zdawało się, że cała harmonia uczuć skleja się w jeden zaczarowany zew miłości. Nierzadko oddech świetlistej jaśni przeogromnej spowiadał się nastrojom świętym.

Na tokowisku złud piękno - słowych, załopotało jej serce. Dni i noce goniły za sobą potężniejącą tęsknotą i tym by uzupełnić duszę samotną zakochaną jej połową. Jęła skłaniać się ku niemu — ona — uśmiechnięta i silna, jęła szukać jego wzroku i pragnąć go silniej, niż pragnie głód.

Stara historia jak świat! Historia o smutnym wątku miłosnym, o szukaniu i znalezieniu się wśród miliona innych istnień.

A potem zostawił ją samą. Gnało go znów w przygody nowe, gnało go nieugaszona żądza przeżuwań coraz to innych wrażeń. I znów stał się nędzarzem, co czuł się samotnym. I poszedł szlakami dążeń których celu nie umiał odnaleźć. A porzucona nazwała go „dobrym" i „swoim", chociaż wiedziała, że potrafi on unieszczęśliwiać, bo był nie jej, a jeno niepodzielną własnością egoizmu i napuszonych frazesów. Świat wydał się jej teatrzykiem marionetek poruszanych wyrokiem przeznaczeń. Główną rolę grał tam, gra i grać będzie nędzarz ludzki.

Leto.

—0—

Wieści z kraju

ZBIÓRKA CZWARTEJ RATY ODPADKÓW

WARSZAWA. — Ostatnio rozpoczęła się zbiórka czwartej raty odpadków. Trwać ona będzie do 15-go grudnia br.

Należy zaznaczyć, iż w ostatnim kwartale zbiórka nie obejmuje żelaza, ani odpadków żelaznych. Organizacja tej akcji w terenie, jak i ilość pośredniczących firm handlowych pozostała nadal bez zmiany.

OBRABOWANY WÓJT

WOLBROM. — Na idącego do urzędu gminnego szosą o godz. 9-ej rano, wójta gminy Kroczyce koło Wolbromia, Karola Bednarza, napadł nieznany osobnik, uzbrojony w broń palną i po sterroryzowaniu zrabował teczkę z zawartością zł 20.800 gotówką. Pieniądze te pochodziły z podatków (el)

WYŚWIETLANIE FILMÓW GOSPODARCZYCH.

LWÓW. — Przez cały okres listopada br. z inicjatywy Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa cztery wozy filmowe objeżdżały teren Okręgu wyświetlając filmy gospodarcze. Akcja filmowa wzbudziła duże zainteresowanie wśród wieśniaków.

W grudniu zostaną wyświetlone nowe filmy, w których będą przedstawione te wszystkie czynniki, które wpływają na powiększenie produkcji w gospodarce rolnej. Program filmu i miejscowości, zostanie podany do wiadomości już w najbliższych dniach.

KĄCIK ROLNICZY

Dbałość o sieczkarnie

(tp) W sieczkarni największemu zużyciu podlegają noże i kanty tnące t. zw. gardła, dlatego też należy je szczególnie starannie badać.

Noże niezbyt zużyte można naostrzyć na mokrym brusie. Ostrzyć trzeba oczywiście po tej stronie i tak, jak fabryka zaczęła, a nigdy po stronie płaszczyzny. Toczenie na tarczy szmirglowej nie jest godne polecenia, ostrze bowiem zbyt łatwo ulega odhartowaniu. Jeżeli się spostrzeże, że nóż jest pęknięty, trzeba go wymienić na nowy. Reparacja pękniętego chybia zwykle celu.

Wspomnieliśmy, że nie tylko noże, ale również kanty ulegają szczególniejszemu zużyciu. Przede wszystkim trzeba zwracać uwagę na przedni narożny kant przy spodniej części gardła, który musi być bezwarunkowo ostry, gdyż w przeciwnym razie sieczkarnia nie tnie, lecz zgniata.

W nowoczesnych maszynach kant ten jest tak skonstruowany, że troszeczkę wystaje, dzięki czemu można go naostrzyć pilnikiem lub na tarczy szmirglowej. W maszynach starego typu trzeba go nadłożyć, albo też dorobić ostre osobne ostrze, które się do gardła dokładnie przyrabia.

Górna szczęka gardła winna być ruchoma i dobrze chodzić w wodzidłach, gdyż w przeciwnym razie materiał mający być cięty na sieczkę nie zostawałby należycie sprasowany, przez co odkrój nie byłby równy i czysty.

Szczególniejszej uwagi wymagają walki, które posuwają i doprowadzają paszę do cięcia. Zęby na nich zużywają się z [illegible] walki nie ciągną należycie.

Rolnik posiadający nieco umiejętności obchodzenia się z narzędziami, potrafi te zęby odlutować na tyle, że znowu wbijają się w sprasowany materiał, który ma być pocięty na sieczkę i posuwają go dalej ku gardłu. Niekiedy udaje się również zęby te naostrzyć na tarczy szmirglowej, wtedy znowu dobrze pracują.

Lepiej jest jednakowoż, jeśli [illegible] walce i ewentualnie zęby nadłoży [illegible] odpowiednio obrobi. Przy tej robocie musi się jednak uważać, aby zęby walców trafiły dokładnie w grzebień spodniej szczęki gardła.

Zużyte poprzeczki lub ogniwa łańcucha przy ruchomej drabince, posuwającej paszę trzeba wymienić na nowe; podobnie i kółka zębate, na których chodzi łańcuch od tego transportera, muszą być dobre, aby ogniwka nie przeskakiwały w pracy.

W sieczkarniach wyrzucających sieczkę trzeba niekiedy oglądać zewnętrzną ścianę obudowania, gdyby okazała się zbyt cienką, należy ją wzmocnić arkuszem blachy. Gardło wydmuchu należy tu i ówdzie oczyścić z osadzonych na blasze części paszy, aby uniknąć niepotrzebnego zbytniego tarcia i zapychania.

To samo dotyczy sieczkarń bębnowych. W tym wypadku specjalnej uwagi wymaga ostrzenie noży, które nie są ~~równo płaskie~~ jak u sieczkarń toporowych, lecz bywają skręcone w swej płaszczyźnie. Najlepiej noże takie odsyłać do fabryki do ostrzenia.

We wszystkich sieczkarniach trzeba starać się aby noże zapewniały równy chód przez całą szerokość gardła i możliwie najbliżej schodziły na kanty tnące. Jest to bowiem najważniejszy warunek dobrej pracy maszyny.

* * *

Nosacizna u królików

(tp) Katar zakaźny (nosacizna) u królików jest bardzo szeroko rozpowszechniony i obok t. zw. kokcydiozy stanowi niewątpliwie jedną z najgroźniejszych chorób królików, wywołana przez pewien zarazek chorobotwórczy, podobny bardzo do zarazka grypy. Zarażenie się zwierząt drogą naturalną następuje w przeważającej większości wypadków skutkiem wchłaniania cząsteczek śluzu nosowego, rozpryskanego w czasie kichania przez chore osobniki. Zarażenie może nastąpić za pośrednictwem rąk człowieka, przez korytka na karmę, naczynia na wodę do picia itd.

Do powstania choroby przyczyniają się również wszelkie przeziębienia, czy braki w odżywieniu.

Chore zwierzęta okazują przede wszystkim osłabienie oraz brak apetytu. Poza tym z reguły stwierdza się u nich zawilgocenie w okolicy nozdrzy oraz intensywne kichanie. Z początku wydzieliny z nosa są dość skąpe, wodniste, albo śluzowate, później jednak stają się one bardziej obfite i przybierają charakter ropy. Króliki przy tym trą sobie często nos przednimi łapkami, ustawicznie kichają i przy tej okazji rozpryskują na wszystkie strony ropne wydzieliny z nosa. W dalszym przebiegu choroby występuje regularnie katar spojówek, a w końcu także stwierdza się duszność i kaszel; w dalszym zaś ciągu przy stałym spadku sił i chudnięciu przychodzi do zgonu zwierzęcia.

Przy zwalczaniu kataru zakaźnego główną wagę należy położyć na zabiegi profilaktyczne, np. na ochronę przed zaziębieniem. Świeżo kupione zwierzęta należy kilka tygodni trzymać osobno i odpowiednio je obserwować. Chore osobniki bezzwłocznie oddzielić, zaś opiekę nad nimi powierzyć komuś, kto nie ma styczności z resztą królików. Po ujawnieniu się choroby trzeba główną uwagę zwrócić na niedopuszczenie do dalszego rozszerzenia się zarazy. Można próbować leczenia chorych sztuk przez opryskiwanie im otworów nosowych rozmaitymi roztworami dezynfekcyjnymi jak n. p. roztworem 3 proc. kwasu borowego.

* * *

Choroba robacza u owiec

Choroba robacza u owiec, na którą zapadają szczególnie jagnięta i jarki, rzadziej starsze sztuki, poprzedza często robacze zapalenie płuc, albo też bywa jego następstwem w drugiej połowie zimy. Jajka tych pasożytów zjadają owce, pasąc się na wilgotnych pastwiskach. W rzadszych wypadkach może zdarzyć się wtargnięcie pasożytów również i do stajni.

Objawy chorobowe po wtargnięciu pasożytów do organizmu występują dopiero w jesieni, albo w zimie, przy czym zwierzęta stają się smutne i ospałe, rozwijają się źle, pomimo dobrego apetytu, chudną, zdradzają objawy bledniczy i w oczach podupadają.

Odchody stają się płynne i zawierają wiele jaj robaków. Śmierć następuje w krótkim okresie czasu, częściej po przewlekłym, kilka tygodni trwającym chorowaniu. Przy sekcji konstatuje się zwłaszcza w trawieńcu większe ilości czerwono zabarwionych robaków. Jeżeli sekcja nie nastąpiła zaraz, to wskutek szybkiego trawienia w trawieńcu znajduje się mniej pasożytów, zato więcej występują w jelicie cienkim i w księgach. Gdy choroba daleko już postąpiła, istnieje mało widoków na wyzdrowienie, pomimo leczenia. Najlepiej przeciwko chorobie robaczej działają tabletki „Marienfelde", które łatwo jest zadawać. W początkach zachorowania pomaga często intensywne odżywianie, przy czym należy podawać też marchew; również wskazane bywa o ile możności regularne dodawanie do paszy wapna pastewnego [illegible].

Chcąc uniknąć wtargnięcia robaków do organizmu, należy unikać pastwisk nisko położonych i zabagnionych, albo gdy już inaczej nie można, paść na nich tylko sztuki starsze i odporniejsze. Woda do picia winna być dobra, szczególnie zaś unikać zanieczyszczenia wodopojów przez chore sztuki.

Zwierzęta chore i podejrzane należy — aż do czasu ukończenia kuracji przeciwrobaczej oddzielić od zdrowych i trzymać osobno. Siano z zakażonych łąk i pastwisk wolno skarmiać tylko końmi. Łąki uznane za niebezpieczne należy osuszyć.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC, lat 45, wzrost 1,65 cm ciemno-blondyn, pracuje w Niemczech, jako ślusarz-szofer na kierowniczym stanowisku, chciałby zawrzeć tą drogą znajomość w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, za której zwrot ręczę honorem, kierować do Adm. „Kuriera Częst." pod „Nr 4891". 4891

ZGUBY

ZGUBIONO dn. 3. XII. w Częstochowie koło „Rolnika" kwity zbożowe wraz z punktami na nazwisko Knysak Józef, gm. Wancerzów, wieś Rajsko. Łask. znalazcę uprasza się o zwrot.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 31998, wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Hermanówna Irena, zam. w Częstochowie, Ost. Grosz, ul. Bór 12. Łask. znalazcę proszę o zwrot 5174

SKRADZIONO z mieszkania torebkę, w której znajdowały się dowody osobiste oraz książka Ubezpieczalni Społ. i 232 zł na nazwisko Leszczyńska Maria, zam. przy ul. Krętej Nr 30. 5274

DNIA 30. XI. w kinie „Luna" po ostatnim seansie zgubiono rękawiczki brązowe skórkowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Częstochowa, II Aleja 33 m. 13. 5267

SKRADZIONO: polisę i akta rejentalne od części skupionych od Leonarda i Marii Bebłocińskich i od Stanisława Rybackiego na rzecz Teofili Rybackiej w Częstochowie przy ul. Gnassyńskiej Nr 10/12. 5268

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd gm. Garnek i poświadczenie karty pracy na nazwisko Lora Władysław. 5332

2. 12. 43 r. na ulicy Alei Wolności znaleziono rękawiczki. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. Częst., Orlicz-Dreszera 4 mieszk. 24. 5334

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 719/42, wyd. przez gm. Rzeki, na nazwisko Gonera Józef, zam. w Zdrowej, gm. Rzeki. 5341

ZGUBIONO przepustkę nocną wydaną na nazwisko Dzikowski Leon. 5355

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, poświadczenie karty pracy, legitymację wyd. przez fabrykę „Stradom", oraz przepustkę nocną wyd. przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko Suda Mirosława. 5352

ZGUBIONO dowód osobisty oraz przepustkę kolejową wyd. w Częstochowie na nazwisko Ptaszyńska Melania. 5353

200 ZŁOTYCH nagrody za zwrot portfelu z dowodami wyd. na nazwisko Paczek Marian. Zgłosić się Częst., Aleja 36 m. 27. Szymczyk. 5351

ZGUBIONO Kennkartę w pociągu Częstochowa-Kamińsk, kartę pracy, oraz różne papiery wartościowe, jak również i pieniądze. — Uprasza się o zatrzymanie pieniędzy i zwrócenie tylko papierów na nazwisko Kreki Wiktor, poczta Wojciechów—Kamińsk. 5364

DNIA 29. XI. 43 r. zgubiono portfel z dowodami, Ausweis firmy „Stradom", przepustkę nocną i książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zach Bolesława. 5362

ZGUBIONO damską czarną torebkę, dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Częstochowie oraz dowód kolejowy emerytalny na nazwisko Stachurska Maria, zam. Częstochowa, ul. Kawia 28 m. 5. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 5373

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. w Częstochowie na nazwisko Borkowski Tadeusz. 5367

DNIA 1. XII. zgubiono kapelusz damski biały z woalką od ul. Klasztornej do Jasnej Góry. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa, św. Rocha 33. Wolniak. 5384

ZGUBIONO poświadczenie karty pracy Nr 910/02437 wyd. przez Urząd Pracy Kielce na nazwisko Marcinkowska Eugenia. 5385

W NIEDZIELĘ, dn. 28. 11. zgubiono świadectwo ukończenia szkoły na nazwisko Bryniarska Maria. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot pod adres: Częstochowa, św. Rocha 22. 5300

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Mikołajów na nazwisko Katarzyna Waszczyk ur. w 1900 r. zam. we wsi Będzelin Kr. Tomaszów. 4892

ZGUBIONO dowód kolejowy, Kennkartę wystawioną przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko Kielan Stefania, oraz metrykę urodzenia na nazwisko Kielan Andrzej. 5328

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie oraz metrykę urodzenia na nazwisko Sorgeulos Emilia. 5323

POSADY

POTRZEBNA siła handlowa ze znajomością języka niemieckiego na zastępstwo kierownicze do poważnej firmy obuwia. Zgłoszenia pisemne z życiorysem do „Kuriera Częst." pod „Zastępstwo". 4889

POTRZEBNA dziewczyna do domu pracowita, uczciwa. Wiad.: Częst., Katedralna 11 m. 15. 5285

KRAWIEC męski czeladnik samodzielny, potrzebny od zaraz. Mieszkanie i życie na miejscu. Wiadomość Przedbórz. Leśna 23 m. 2 Moneta Franciszek. 4888

BUCHALTER-bilansista ma wolne godziny popołudniowe. Sporządza bilanse, plany kont, kalkulacje. Wiadomość księgarnia Nagłowskiego. 5158

PRZYJMIEMY dwóch chłopców do posyłek. Wiad.: Częst., Dąbrowskiego 15 biuro. 5181

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze znajomością kuchni, potrzebna. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Częst., Kilińskiego 19 m. 1, od godz. 11—15. 5326

POMOC domowa przychodząca lub na stałe, uczciwa, potrzebna zaraz. Częst., I Aleja 1 m. 22. 5336

POTRZEBNY czeladnik oraz chłopiec do terminu. Pracownia obuwia B. Sambor, Częst., Krakowska 10. 5360

POTRZEBNA zdrowa dziewczyna do dwojga osób i dziecka na dobre warunki. Częst., Aleja 20 mieszk. 8. 5369

KTO zajmie się gospodarstwem, 2 osoby, dziecko 1 i pół roku, 4 pokoje, bez prania i noszenia węgla. Znajomość kuchni wymagana. Oferty szczegółowe z warunkami do „K. C." pod „Inteligentna". 5366

POTRZEBNA służąca od zaraz. Wiadomość Częst., Adolf Hitler-Allee 20 m. 19. 567

POTRZEBNA panienka szybko robiąca na drutach. Częst., Hutgasse 8 m. 7. (B. Joselewicz). 5295

SZTUKATOR-ODLEWACZ na figurki, samotny potrzebny, płaca wysoka, akordowa, mieszkanie zapewnione. Listy adresować: H. Kossakewski, Warszawa 4, Stalowa 1—27. 5008

POTRZEBNA dziewczyna do lekkiej pracy domowej (warunki dobre). Wiadomość Częst., Kawia 43 godz. 3—5 pp. 5319

ROBOTNIKÓW budowlanych wszystkich rodzajów do prac w Częstochowie, z dobrym wyżywieniem, jak również dobre zakwaterowanie, wynagrodzenie akordowe, poszukuje od zaraz Fa. Krautwurst, Deutsch-Ritterstr. 45 5316

SZOFER mechanik kl. 1—2, znający Dissel oraz Holzgaz, z przepustką graniczną, poszukuje pracy. Oferty do „K. C." pod „5311" 5311

KUCHARZA(ki) samodzielnej do restauracji przydziałowej poszukuję. Posada do objęcia od zaraz. Zgłoszenia kierować: „Bar Krakowski", Kielce, Wehrmachtstrasse 38. 4994

POTRZEBNY uczeń do praktyki fryzjerskiej. Częst., 1 Maja 46. 5215

UCZEŃ do szewca potrzebny. Bednarek, Częst., 7-Kamienic Nr 9. 5304

POMOCNIK i uczeń szewski potrzebny. Częstochowa, Orlicz-Dreszera, Sklep i Pracownia Obuwia 4932

CHŁOPCY potrzebni do lekkiej pracy. Częst., „Wiór", Kawia 12/14. 562

MŁODA zdolna krawcowa przyjmie pracę w zakładzie krawiecko bieliźniarskim. Zgł. proszę kierować Stanisława Stachurska wieś Baby poczta Aurelów, pow. Radomsko. 5196

KUPNO

KUPIĘ skórki/ tchórza do reperacji futra. Częst., III Aleja 48. Sklep zabawek. 5261

KUPIĘ pelerynkę z lisa w dobrym stanie lub nową. Częst., I Aleja 1 mieszk. 22. 5337

KUPUJĘ książki do własnych zbiorów. Płacę najlepiej. Gątkiewicz, Częst., Krótka 42. 5228

KUPUJĘ butelki piwne i lemoniadki. Częst., Al. Wolności 17 19. 621

KUPIĘ powóz dobrze utrzymany. Zgłoszenia kierować do Zakładów Ceramicznych, Częst., Jacka 14, tel. 17-28. 5379

KSIĘGARNIA Antoniego Egera w Częstochowie, I Aleja Nr 14, kupuje stale wszelkie książki powieściowe dla dzieci, młodzieży itp Zakupuje całe biblioteki oraz poważniejsze zbiory znaczków pocztowych 477

OBRAZY znanych malarzy kupuje. Kulesza, Tomaszów Mazowiecki, Adolf Hitler-Allee Nr 12. Sklep. 424

DĘTKĘ czarną, dużą, starą lub kawałki, kupię. Częstochowa, III Aleja 55 „Wulkanizacja". 629

KUPIĘ: palto, płaszcz, ubranie, bieliznę, obuwie, futro, meble, maszynę „Singera", zegarek, pierścionek, obrączkę, Rynek Narutowicza 31, m 2, (Zawodzie) 4911

KUPIĘ młodego psa, najchętniej owczarka alzackiego lub wilka. Oferty „K. C." pod „Nr 5340". 5340

SPRZEDAŻ

MASZYNA kuśnierska do sprzedania. Częst., Katedralna Nr 13 mieszk. 21. 5345

SPRZEDAM futro, spód nutriety, kołnierz wydra. Wiad. Częst., Piłsudskiego 11 m. 5. 5346

SPRZEDAM bryczkę na gumach, skórzana budka. Częst., Bór 19 mieszk. 2. 5383

MASZYNĘ Pfaffa krawiecką — sprzedam. Częst., Aniołów Nr 10. Gospodarz. 5302

OZDOBY choinkowe krajowe i czeskie, lametta, śnieg, nici szychowe, komplety elektryczne, lich-

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, prawie nieużywaną, sprzedam. Częstochowa, Targowa 17. Michalczykowa. 5381

MASZYNĘ gabinetową, oraz froterkę, kupię. Oferty z podaniem ceny do „Kuriera" pod „Nr 5386" 5386

SZAFA, łóżka, otomana do sprzedania. Częst., Śląska 24 m. 2. 570

SPRZEDAM futro męskie, spód duble czarne, wierzch szary, kołnierz opos, stan dobry, niedrogo. Częst., Sobieskiego 44 m. 10. 5301

WÓZEK - autko nowe, sprzedam. Częst., Aleja 40 m. 32 (II brama, I piętro). 5118

MASZYNĘ do pończoch sprzedam. Częstochowa, Aleja 1. Dozorca. 5251

FUTRO męskie i kurtka futrzana sprzedam. Częst., II Aleja 33 m. 18, 2-gie podwórze, prawo. 5219

SPRZEDAM kredens i łóżko polowe. Częst., Ostatni Grosz, Dolna 9 m. 2. 5211

ZAKŁAD fryzjerski 2 mieszkania do sprzedania. lub wydzierżawienia przy ul. Piastowskiej 95. 5194

2 KUPONY na garnitur do sprzedania angielski szewiot granat i Arko szary. Wiad.: Częst., Pod wójna 24 m. 2. 5191

SPRZEDAM futro męskie oraz damskie fokowe pierwszorzędne. Częstochowa, ul. Mickiewicza 66/68. 5192

HARMONIĘ białą trzech rzędową z registrem na 80 basów sprzedam. Częst., św. Rocha 72. 5217

WÓZEK głęboki oraz nowy wózek lalkowy, sprzedam. Częst., Berka Joselewicza 1 m. 23. 5256

TAPCZAN i kosetka nowa, zielony plusz do sprzedania. Częst., Aleja 40 m. 31. 5255

MAGIEL do sprzedania. Wiadomość Częst., Ciasna 9 m. 1. 5277

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, II Aleja 19 m. 5 Jędrzejczyk. 5284

SPRZEDAM patefon elektryczny, prawie nowy, bardzo tanio, byle zaraz. Częst., Krakowska 56 m. 5. 4995

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 m. 10. 427

MASZYNĘ „Singera" gabinetową stan pierwszorzędny, sprzedam. Częstochowa, ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła). 428

SPRZEDAM futro nowe fokowe luźne na średnią osobę, męskie spód nutriety, wierzch marengo, na szczupłego i lisa srebrnego. Częst., Jasnogórska 23 m. 6 I p. 5210

MATERIAŁ na palto sprzedam. Częst., Orlicz-Dreszera 11. Sklep. 5231

SPRZEDAM tanio: jesionkę męską marengo, nową, na średnią osobę, garnitur czarny na średniego, garnitur siwy, futro źrebce, długie, francuskie z kołnierzem, 4 skóry osobno, nowe, źrebce, na futro, pantofle nowe Nr 29 męskie, boksy, kołnierz rysia, olbrzymi, piękny — bogaty, aparat fotograficzny, beczkę na kapustę, zegarek męski srebrny, 3 koperty „Tawan-Watsch" Rynek Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). 5244

DO SPRZEDANIA foki futerko dziecinne. Częst., ul. Dąbrowskiego 18 m. 3, parter. 5224

KOŁOWROTEK precyzyjnie wykonany na łożyskach kulkowych, sprzedam. Częst., ul. św. Barbary Nr 45 m. 12. 5338

PIANINO do sprzedania. Częst., Aleja 16 m. 16. Ryzner. 5335

SPRZEDAM piękną serwetę na stół okrągły, roboty toledo i komplet bielizny damskiej nowej. Częst., Aleja 11 m. 1. 5331

GARNITUR granatowy i jesionkę sprzedam. Wiadomość Częstochowa, Olsztyńska 39. Gospodarz. 5329

DO SPRZEDANIA sieczkarnia. Częst., św. Barbary 105. 5225

WIELKI wybór książek od 5 zł. Gątkiewicz, Częst., Krótka 42. 5227

2 PATEFONY elektryczne do sprzedania. Częst., ul. Wesoła 12 (Zawodzie). 5245

FUTRO karakułowe, szuba i lis srebrny okazyjnie do sprzedania. Częst., Kilińskiego 16 m. 5. 5289

OKAZJA! Dwa ładne żyrandole nikl., dwie lampki nocne, oraz imbryk elektryczny, garnczek i kuchenka tanio. Częst., Aleja 20 mieszk. 23. 5236

GARNITUR czarny pierwszorzędny sprzedam. Częst., Przemysłowa Nr 13/15 m. 2, parter, od 8—11 i 17—20. 5247

SPRZEDAM 2 ogony niebieskiego lisa, oraz kupię pudło okrągłe na kapelusze. Częst., I Aleja 9 m. 5. 5203

SPRZEDAM 2 pary firanek siatkowe i szantylowe. Częst., Wilsona 34 m. 21. 5357

OKAZYJNIE do sprzedania buty z cholewami męskie, prawie nowe Nr 28, 2 pary trzewików męskich przedwojennych, nowe Nr. 29 i 30 i parę pantofli męskich, przedwojennych, prawie nowe Nr 26, 1 parę trzewików damskich brązowe, przedwojenne Nr 36, mało używane. Wiadomość Częst., Dąbrowskiego 54. Sklep. 5117

SPRZEDAM szpularkę. Częst., ul. Mała 39 m. 7. 5348

DO SPRZEDANIA luźne futro karakułowe w bardzo dobrym stanie i dziecinne futerko. Częst., ul. Dąbrowskiego 18 m. 3, parter. 5358

BUTY z cholewami męskie, prawie nowe, Nr 27, sprzedam. Częst., Dąbkowskiego 37 m. 4, rano do 9-ej, od 1—3 i po 6 wieczór. 5372

KAMASZE męskie nowe, sportowe, Nr 29, sprzedam. Częst., Dąbkowskiego 37 m. 4, rano do 9-ej, od 1—3 i po 6 wieczór. 5371

SERWIS porcelanowy 6-osobowy, sprzedam. Częst., Dąbkowskiego Nr 37 m. 4, rano do 9-ej, od 1—3 i po 6 wieczór. 5370

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, prawie nową, sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Krakowska 129. Portier wskaże. 5382

SPRZEDAM kożuch męski barany, korzystnie. Częst., św. Barbary 6 mieszk. 19. 5380

SPRZEDAM suknię ślubną luksusową. Wiad. Częst., Rynek Wieluński 44 m. 2. 5378

MASZYNĘ pończoszniczą na 156 igieł, sprzedam. Wiadomość Częst., Mała 22, I piętro. 5377

MASZYNĘ gabinetową sprzedam. Częst., Piłsudskiego 17 m. 29. 5374

SPRZEDAM maszynę „Singera" w dobrym stanie. Cena przystępna. Częst., Wilsona 32 m. 11. 5375

SPRZEDAM palto męskie, buty męskie Nr 8, używane i manekin damski. Ceny niskie. Wiadomość Częst., Wilsona 32 m. 14. 5376

SPRZEDAM śniegowce białe dziecinne na 3—4 latka. Wiadomość w „Kurierze". 5020

SPRZEDAM tanio kurtkę fokową w dobrym stanie. Wiad.: Częst., Augustyna 18 m. 3 od 12 — 16. 5186

PIANINO zagraniczne nowoczesne sprzedam tanio byle zaraz. Częst., Dąbrowskiego 48 Borkowski. 5188

SPRZEDAM rowerek dziecinny o trzech kółkach. Częst., Al. Wolności 11 Szewczyk sklep. 5183

SPRZEDAM okazyjnie buty z cholewami damskie. Wiad.: Częst., Al. Wolności 81 m. 9 II p. 5189

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, pierwszorzędną, sprzedam. Częst., Stawowa 7/9. Knas. 5205

PIERZE do sprzedania. Wiadomość Częst., I Aleja 6 m. 15. 5122

FILATELISTA odda w komis dublety księgarniom, składom papieru. St. Kostur, Nowy Targ, Kowaniec 35. 4876

FILATELIŚCI! Żądajcie cenników okazji na znaczki i przybory filatelistyczne z firmy B F „Glob", Siedlce, Piłsudskiego 36. Tel. 153. 4387

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie szczotki, sznurowadła korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D.H Kurowski, Warszawa. Plac Napoleona 9 3949

S. MIRECKA, Warszawa, ul. Marszałkowska 102, tel. 698-30. Ozdoby choinkowe, sztuczną biżuterię wysyłamy za zaliczeniem. 4359

SPRZĘT RYBACKI — pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótno rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10. Inż. Sikorski. 4360

PUDEŁKA impregnowane do tłuszczów. Ceny fabryczne. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem 4831

RYMARSKIE okucia mosiężne i z białego metalu ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 4403

FRYZJERZY! Czy wiecie, że posiadamy stale na składzie nowoczesne suszarki „Wichry", jak ręczne „Föny", „Dubleczy" oraz kociołki i komplety do trwałej i wszystkie inne artykuły fryzjerskie. Przyspieszona wysyłka na prowincję. Cenniki na żądanie! Br. Stryjkowski, Warszawa, ul. Mokotowska 40, tel. 9.31-94. 4816

GWIAZDKOWE komplety toaletowe w ozdobnych kasetach oraz wody kwiatowe, kremy, pudry i pasty dostarcza hurtowo i detalicznie: Wytwórnia Bion, Warszawa, Chmielna 63/5. 4882

SPRZEDAM kuchenkę przenośną dwufajerkową i materiał granatowy na kurtkę męską trzyćwierciówkę. Częst., ul. Narutowicza Nr 12, prawa oficyna, I piętro. 5344

OKAZJA! Lisa ciemnego sprzedam Częstochowa, Aleja 1. Dozorca.

GARNITUR czarny wizytowy na wysokiego, kupon na garnitur, gnom kuchenny, sprzedam. Częstochowa, Waszyngtona 26 m. 9, godz. 14—17. 5342

SPRZEDAM piec szamotowy z rurami, lustra belgijskie okrągłe. konsol fornierowaną, aparat do trwałej, parowy. A. Imiałczyk, Częst., ul. Czarnieckiego 40. 5339

OKAZYJNIE do sprzedania 2 szafy 3-drzwiowe, ciemne, 1 z lustrem, chodniki dywanowe wełniane, tapczan z automatem nowy, umywalka mahoniowa z białym marmurem, kilim 3,50 x 2,50. Wiadomość Częst., ul. Piłsudskiego 17, 2-gie podwórze, prawa oficyna, mieszk. 17, I piętro. 5298

SPRZEDAM palto, półbuty na skórzanej podeszwie męskie, chustkę wełnianą, łóżko żelazne. Częst., 1 Maja 11—1 (z bramy na lewo). 5297

SPRZEDAM łóżka jasne z szafkami nocnemi oraz szafę jasną. Częstochowa, Al. Kościuszki 22 m. 5. 5310

KURTKA zimowa męska, używana, spodnie i buty narciarskie damskie, kapelusz męski brązowy, sprzedam tanio. Częstochowa, Dąbrowskiego 11 m. 11. 5306

FUTRO fokowe, wysoki gatunek, sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 5093

PIECYK szamotowy i rower sprzedam. Częst., Kawia 28 m. 5. 5321

DO SPRZEDANIA buty z cholewami Nr 9 i palto zimowe z mufką dla młodej panienki. Częst., Warszawska 50 m. 7, od godz. 11-ej do 4-ej. 5313

KOŻUSZEK biały, kryty, wzrost średni, używany, sprzedam. Częstochowa, św. Barbary 52 m. 3. 5315

SPRZEDAM palto damskie, czarne z kołnierzem na dość wysoką osobę. Wiadomość Częst., Kiedrzyńska 40 w sklepie. 5327

tarzyki, lampy karbidowe, naftowe i elektryczne, szkło, fajans. Zenon Kolwas, Częst., I Aleja 10. 624

SWETER męski, wełna (nie drzewna), nowy, z rękawami, okazyjnie do sprzedania. „Centrala", Aleja 5. 559

TAPCZAN z szafką nowy, z automatem, materiał na garnitur średniej jakości, ciemny, pantofle czarne 29, w dobrym stanie. Częstochowa, II Aleja 32 m. 11. 5060

FUTRO męskie na nutrietach, wierzch szary, kołnierz karakułowy, sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 5094

LISY srebrne i żółte sprzedaje „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 5095

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej sprzedasz futro, szubę, lisa w „Centrali", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 5092

KOŻUCH długi na dublach sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 5096

PLUSKIEWKI, zamki błyskawiczne, spinacze biurowe, galanteria Janina Borowska, Białogon über Kielce. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. 4890

BUTY męskie Nr. 28 do sprzedania. Częst., 1 Maja 36/38 Wewióra od 1 — 4-tej. 563

FUTRO łapki karakułowe, oraz kołnierz wydra czarne do sprzedania. „Komis" Częst., Aleja 31. 430

BUTY damskie (oficerki) Nr. 37 sprzedam. Częst., I Aleja 11 m. 23 564

MEBLE A. Gliński, Aleja 20 4946

ALT-saksofon oraz harmonię 5-cio rzędową na 120 basów, sprzedam. Wiadomość: S. Malko, Częstochowa, II Aleja 30. 626

HARMONIE fortepianowe na 12, 32, 80 oraz 120 basów, poleca: Zakład Instrumentów Muzycznych S. Malko, Częstochowa, II Aleja Nr 30. Tel. 16-84. 627

KREDENS, tapczan dwuosobowy z automatem, łóżka i tremo sprzedam. Częst., Kościelna 19. 5200

SPRZEDAM z powodu wyjazdu maszynę gabinetową „Singera". Wiadomość: Kielce, ul. św. Wojciecha Nr 12 m. 1. 4995

SPRZEDAM nowe futerko dziecięce, białe, oraz kożuszek bezrękawnik. Częstochowa, ul. Garibaldiego 15 m. 10, lewa oficyna, II wejście, godz. 8—12-ej. 5349

KSIĄŻKI: Sienkiewicza (Trylogia, Quo Vadis, Bez dogmatu, W pustyni i w puszczy); Prusa (Lalka, Emancypantki); Gąsiorowskiego (Huragan, Królobójcy); Kraszewskiego (Stara Baśń); Żeromskiego. Autorów obcych: Dostojewskiego (Zbrodnia i kara); Hugo (Nędznicy). Książki dla młodzieży, dzieła naukowe sprzeda tanio „Komis", Częst., Aleja 20 (w podwórzu). 5343

SPRZEDAM mufkę fokową, spodnie do butów, szubę damską i wiele innych rzeczy. Częst., ul. Wieluńska 28 „Komis". 5260

LOKALE

POKÓJ z wygodami dwuokienny na I piętrze (lokator), zamienię na jedno lub dwuizbowy z wodą na ul. 7-Kamienic, św. Barbary, św. Kazimierza. Oferty do „Renomy" pod „Zamiana". 568

POKÓJ przy rodzinie częściowo lub nie umeblowanego w okolicy ulic Dembińskiego, Alei, Wałów, dla kulturalnego samotnego poszukiwany. Oferty do „K. C." pod 5292. 5292

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie, bardzo pilnie. Może być pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Za pośrednictwo zapłacę. Zgłoszenia do „Renomy" pod „Pilne". 566

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Częstochowa, III Aleja 48 Sklep zabawek. 5258

POSZUKUJĘ dwa lub trzy pokoje próżne z wygodami za wynagrodzeniem. Oferty do „Renomy" pod „Przyjezdny". 569

POWAŻNY lokator poszukuje 2-osobowego pokoju z używaniem kuchni od zaraz. Oferty proszę kierować do „Kur. Częst." pod „Nr 5363". 5363

POKÓJ nowocześnie umeblowany, wynajmę samotnemu panu, bardzo solidnemu. Zgłoszenia do „Kuriera" pod „5303". 5303

POKOJU umeblowanego w centrum z osobnym wejściem szukam. Solidnie płacę. Oferty „Kurier" pod „Nr 5307". 5307

2 POKOJE z kuchnią i ubikacją w polskiej dzielnicy, centrum, ustąpię. Oferty do „Renomy", dla „Wyjeżdżającego". 560

LOKAL na mieszkanie — warsztat (2 pok. i kuch.), blisko Alei, bezp. wejście z ulicy, do oddania. Zgłoszenia w „Renomie" pod „Okazja". 561

RÓŻNE

ODDAM dziecko niemowlę na własność, płeć męska. Zgłoszenia do „Kur. Częst." pod „Nr 5230". 5230

POSZUKUJĘ sklepu z patentem względnie sam patent branża obojętna w Częstochowie lub na przedmieściu. Wiadomość: Częst., ul. Ogrodowa 11 sklep spożywczy punkt rozdzielczy Nr. 425. 5110

KRAWCOWA szyje suknie, płaszcze, mufki, szybko i elegancko. Częst., Targowa 17 m. 11, II. p., obok Straży. 5246

14 LISTOPADA br. w nocy nieznani osobnicy zabrali dwie klacze z ubiorami i wozem. Maść klaczy, obie kasztanki, małe łysiny na łbach, lat 12 i 5, źrebne, licencjonowane. U jednej tylne obie nogi niżej kolan białe. Starsza z obydwu stron szyi odparzona u góry. Ktokolwiek by wiedział o takich koniach, uprzejmie proszę powiadomić Urząd gm. Kurzelów koło Włoszczowy. 5276

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r Informacje: Warszawa, Smolna 34—4. 3473

MŁYŃSKIE MASZYNY kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek wszelkie przybory młyńskie, motory ssące gazowe i ropne Diesla dostarcza Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9 3703

PRZYJMUJĘ firany, kapy itp. na ramy. Częst., II Aleja 18 m. 37 (drugie podwórze — parter). 553

TAŃCÓW salonowych scenicznych rytmiki — naucza baletmistrz Kostecki, Częstochowa, I Aleja 8 m. 12. Zapisy codziennie. 4983

ROZWODY, separacje alimenty — informuje doświadczony prawnik Warszawa, Rysia 1 m 2. Zamiejscowym listownie. 3871

PORTRETY ślubne i zwykłe bez pośrednictwa agentów z nadesłanej fotografii wykonuje tylko Zakład Fotograficzny „Foto-Ars", Kielce, Wehrmachtstr. 20. Gwarantujemy dobre i szybkie wykonanie. (Napisz zaraz, udzielimy dokładnych informacji). 4812

KORESPONDENCYJNA NAUKA w programie licealnym gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia) Informacje: Mgr. S. Fedlai. Warszawa, Smolna 34-4 3465

AKCJE — listy zastawne, ziemskie, i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy, Wolański i S-ka, Warszawa, Nowy Świat 19. 4282

PENSJONAT Marii Starzyńskiej w Warszawie, ul. Sienna 24 m. 7, tel. 650-31 i 457-43, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 4426

UWAGA PRZEPOWIADA! Przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma. Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa, Mickiewicza 41 m. 2. 5208

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia na podstawie których ustala horoskopy przyszłości Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt Podać datę urodzenia i pytania Adres: Mamott. Kraków, Skrytka poczt 474 4799

CHIROMANTKA grafolog przyjmuje od 16 do 20, Częstochowa, Adolf Hitler Allee 11, m. 1. wejście frontem. 5332

BR. SAMBOR, Częst., Krakauerstr. Nr 10, przyjmuje reperację obuwia na Bezugschein na zielone kartki. 5359

ZAKŁAD BEDNARSKI W. Głowackiego, Częst., II Aleja 16, przyjmuje zamówienia, uskutecznia reperacje. Na składzie: cebry, wanny, balie. 5356

KRAWCOWA szyje suknie, płaszcze, dziecinne ubranka, nicuje i wszelkie przeróbki. Częstochowa, św. Augustyna 27. 5312

GIPSOWYCH figurek, galanterii wytwórnie zechcą przesłać oferty, cenniki lub wzory, celem uzyskania zamówień. Henryk Kossakowski, Warszawa 4, ul. Stalowa Nr 1—27. Telefon 10.05.18. 5007

POŁOŻNA Waleria Pawelska. porody i porady przyjmuje. Częst., Stary Rynek 21 m. 4 4822

PAN Józef Kozak, wieś Obiec proszony jest o podanie adresu. Jan Pielka, Częst., św. Barbary 17. 5350